



PARSZA CZTERDZIESTA TRZECIA¹:

Genesis 46:28 – 47:31; I Księga Królewska 2:1-4; Ewangelia św. Jana 19:28-30

Autor: Tim Hegg

© Wszystkie prawa zastrzeżone • www.torahresource.com • thegg@torahresource.com

Ponowne połączenie rodziny

Nasz fragment Tory na ten tydzień, mówi o ponownym połączeniu Jakuba i jego rodziny z Józefem. Wreszcie plan Józefa został zrealizowany. Jakub wraz ze swoją rodziną przybył, aby zamieszkać w Egipcie, a tym samym, uratować się przed klęską głodu, która pustoszyła starożytny Bliski Wschód.

Juda został posłany przez Jakuba, aby uprzedzić Józefa o ich przybyciu. Tak oto karawana z rodziną Jakuba przybywa do ziemi Goszen. Usłyszawszy, że jego ojciec tam dotarł, Józef zaprzęga swój rydwan, aby spotkać się z nim osobiście. Scena ponownego połączenia rodziny, przedstawiona jest w naszym tekście w zwięzłym, jednak emocjonalnym tonie:

„A gdy go zobaczył, rzucił mu się na szyję i długo płakał w objęciach jego” – Genesis 46:29

Tekst w tym miejscu jest dwuznaczny: czy to Józef rzucił się na szyję Jakuba i zapłakał czy może jednak odwrotnie? Większość mędrców przyjmuje, że to Józef jest tym, który zapłakał z radości na widok swojego ojca, sugerując, że Jakub recytował w tym czasie *Szema* i nie chciał przerywać swoich modlitw. Jednakże Ramban przyjmuje, że to Jakub jest tym, który rzucił się na szyję Józefowi i zapłakał: „Dobrze wiadomo, czyje to łzy pojawiają się częściej, sędziwego wiekiem rodzica, który dowiaduje się, że jego dawno zaginiony syn jednak żyje, w dodatku po tym, gdy tak bardzo po nim rozpaczał i tak bardzo smucił się po jego utracie, czy też młodego syna, który właśnie sprawuje rządy w potężnym kraju”. Zaiste, tekst przechodzi dalej do stwierdzenia Jakuba:

„Teraz mogę już umrzeć, skoro ujrzałem ciebie, że jeszcze żyjesz” – Genesis 46:30

Jakże dobitnie jest tutaj wyrażona miłość ojca wobec syna.

Józef wiedział, że bezbożna kultura Egiptu nie była odpowiednim miejscem dla jego rodziny do wychowywania dzieci oraz do życia. Wiedział również, że jako pasterze, będą oni pogardzani przez Egipcjan, którzy uznawali pasterzowanie za zadanie niewolników lub osób z niższych warstw społecznych. Wskutek tego poucza swoich braci, aby dali do zrozumienia faraonowi, jakie jest ich źródło utrzymania, wierząc, że w wyniku tego zostanie im zaoferowane miejsce do zamieszkania, które zostało odizolowane od głównego nurtu egipskiego społeczeństwa. Egipcjanie oddający cześć zwierzętom, „czuli wstręt” do pastuchów jako zbyt „przyziemnych” dla ich wzniosłych ideałów. To wskazuje na ciekawą różnicę pomiędzy Egipcjanami, a rodziną Jakuba.

Jako pasterze – Jakub i jego synowie – nauczyli się życzliwości i hojności, ponieważ dbali o zależne od nich zwierzęta. Ponadto, nauczyli się oni polegać na Bogu, ponieważ przy ich profesji, niezbędne było Jego pobłogosławienie ziemi deszczem, aby następnie powstały pastwiska dla ich stad. W przeciwieństwie do tego, egipskie rolnicze społeczeństwo, prosperowało dzięki niewolnictwu oraz braku poszanowania dla godności ludzkiej. Wynikiem tego było przewrotne i nieokiełznane społeczeństwo.

Plan Józefa, aby osiedlić swoją rodzinę w pewnej odległości od kultury egipskiej, doskonale zadziałał i tak oto faraon przekazuje mu pełnię władzy w osiedleniu dopiero co przybyłej rodziny, w najbardziej żyznej części Egiptu, w ziemi Goszen, idealnej do hodowli trzód. Następnie, oferuje im możliwość wypasania jego zwierząt, co dodatkowo przyniosłoby im finansowe błogosławieństwo z królewskiego skarbcza.

¹ Parsza czterdziesta trzecia w trzyletnim cyklu czytania Tory; [przyp. tłum.]

I wreszcie (Genesis 47:7) Józef przyprowadza swojego ojca, aby ten spotkał się z faraonem. Scena ta budzi szereg pytań u czytelnika.

Oczywiście, w przypadku Józefa jako drugiego w hierarchii przywódcy, było to zachowanie jak najbardziej na miejscu, aby to właśnie on przyprowadził swojego ojca, aby ten spotkał się z faraonem. Co ciekawe, pierwsze pytanie, które zadaje faraon, brzmi:

„Ile jest lat życia twego?” – Genesis 47:8

Być może faraon był ciekaw, czy Jakub osiągnął już idealny wiek z perspektywy egipskiej, czym było 110 lat (zob. Sarna *JPS Torah Comm., Genesis*, s. 320). Jeśli Jakub był świadomy tej „egipskiej perspektywy”, to jego odpowiedź jest subtelną drwiną:

„Czas mego pielgrzymowania wynosi sto trzydzieści lat. Krótki i zły był czas życia mego i nie dosięgnął lat życia ojców moich w czasie ich pielgrzymowania” – Genesis 47:9 [tłumaczenie z Biblii Warszawskiej],

„Jakub odpowiedział faraonowi: Liczba lat mego pielgrzymowania – sto i trzydzieści. Niezbyt długie i smutne były lata mego życia; nie są one tak długie, jak lata pielgrzymowania mych przodków” [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia].

Z punktu widzenia Jakuba, 130 lat to „krótko”, przebijając tym doskonałe egipskie 110 lat! Abraham żył 180 lat, a Izaak 175. A dlaczegożby nie? Bóg Abrahama Izaaka i Jakuba był Bogiem życia, podczas, gdy faraon i jego lud byli religijnie pochłonięci kultem śmierci.

Uderza również fakt, że Jakub pobłogosławił faraona:

„Potem pobłogosławił Jakub faraona i wyszedł od faraona” – Genesis 47:10

Jakiego rodzaju błogosławieństwo, ten patriarcha mógł udzielić pogańskiemu władcy? Czy na pewno jest czymś właściwym, prośba zanoszona do Wszchemogącego, aby błogosławił pogańskiego faraona? Odpowiedź brzmi: „Tak”. Bóg pokazał w ciągu dziejów Izraela, że On używa nawet pogańskich władców, aby realizować Swoje odwieczne plany.

„Serce króla w ręku Pana jest jak strumień wód; On je kieruje, dokąd chce” – Przypowieści Salomona 21:1 [tłumaczenie z Biblii Warszawskiej],

„Jak woda w strumieniu, tak serce króla u Pana, tam je kieruje, gdzie Mu się podoba” [tłumaczenie z Biblii Warszawsko-Praskiej].

Mędrcy w midraszu (por. także t.*Sota* 10:9) zwracają uwagę na to, że w wyniku błogosławieństwa Jakuba, klęska głodu, która miała trwać jeszcze pięć lat (Genesis 45:6), została skrócona i trwała tylko jeszcze dwa lata. Bez względu na charakter i następstwa błogosławieństw Jakuba, możemy czerpać z jego przykładu, że nie ma nic złego w tym, aby szukać Bożego błogosławieństwa dla tych, którzy sprawują władzę nad nami. Przypomina to zalecenie apostoła Pawła, aby były składane modlitwy:

„Za królów i za wszystkich przełożonych, abyśmy ciche i spokojne życie wiedli we wszelkiej pobożności i uczciwości” – I List do Tymoteusza 2:2

Józef nadal zarządzał egipskim przydziałem żywności. Gdy głód stawał się coraz bardziej dokuczliwy, to bogactwo ludności egipskiej zostało zużywane na zakup pożywienia. Jednak na końcu – na skutek postępującego głodu – zostali oni zmuszeni do oddania swoich trzód oraz swojej ziemi, aby tylko móc nabyć zaopatrzenie, które pozwoli im jakoś przeżyć. Nasz tekst zwraca uwagę, że w ten oto sposób, Józef nabył wielkie bogactwo – wraz z ziemią – na rzecz faraona. Ci, którzy byli właścicielami ziemi, zostali przesiedleni do miast usytuowanych po całym Egipcie, w celu ułatwienia przydziału żywności.

Jest również powiedziane, że – w odróżnieniu od Egipcjan, którzy musieli oddać swoją ziemię za pożywienie – Jakub oraz jego rodzina, sami nabywali ziemię. Bóg błogosławił Jakuba, dokładnie tak, jak obiecał.

„Tak osiadł Izrael w ziemi egipskiej, w krainie Goszen. Nabywali ją na własność, rozradzali się i rozmnażali bardzo” – Genesis 47:27 [tłumaczenie z Biblii Warszawskiej],

„Izrael zamieszkał w Egipcie, w kraju Goszen. Wzięli go sobie na własność, a że byli płodni, bardzo się rozmnożyli” [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia].

Jakub mieszkał w Egipcie 17 lat (Genesis 47:28). Miał 130 lat, gdy tam przybył, a zmarł w wieku 147 lat. Nasz tekst zawiera końcową prośbę Jakuba, gdy zbliżał się koniec jego życia:

„Jeślim znalazł łaskę w oczach twoich, połóż, proszę, rękę swoją pod biodro moje i okaż mi miłość i wierność: Nie pochowaj mnie w Egipcie, bo chcę spocząć z ojcami moimi; dlatego wywieź mnie z Egiptu i pochowaj mnie w ich grobie. On zaś odpowiedział: Uczynię według życzenia twego” – Genesis 47:29-30

Dlaczego Jakub jest tak zdeterminowany, aby zostać pochowany w tym samym miejscu, w którym zostali pochowani jego przodkowie? Znaczenie jest oczywiste. Jakub położył swoją nadzieję w obietnicy Boga, która obejmowała Ziemię Obiecaną. Jakub wciąż dobrze pamiętał Boże obietnice przymierza. Jego osiedlenie się w ziemi egipskiej, nie przyćmiło nadziei przymierza w pełni zrealizowanego w przyszłości. Ponadto, chęć bycia pochowanym ze swoimi przodkami, również podkreśla wiarę Jakuba w przyszłe zmartwychwstanie. Dla niego pochówek nie stanowił tylko kwestii kulturowej, ale odpowiadał nadziei położonej w Bożej odwiecznej wierności.

Podobnie jak Abraham, którego sługa, Eliezer, złożył przysięgę umieszczając swoją dłoń pod biodrem, tak i Jakub nalega, aby Józef złożył podobne ślubowanie. To może wydawać się nam bardzo obce czy wręcz dziwne, ale ten sposób składania przysięgi, był bez wątpienia związany ze znakiem przymierza, czyli z obrzezaniem. Położenie ręki pod biodro, było składaniem ślubowania w bliskości znaku przymierza. Tym samym, przysięga, którą złożył Józef, byłaby przekonującym czynnikiem w pozyskiwaniu zgody faraona na pochowanie Jakuba poza ziemią egipską (Genesis 50:4 i dalej).

Nasz *parsza* kończy się tym, gdy Izrael opada na wezglowie swojego łoża:

„Wtedy Izrael powiedział: Przysięgnij mi! A gdy przysiągł, Izrael opadł na wezglowie swego łoża” – Genesis 47:31 [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia].

Hebrajskie słowo na określenie „łóżka”, czy „łoża”, to *מִטָּה*, *mittah*. Inne hebrajskie słowo z dokładnie takimi samymi spółgłoskami, ale innymi samogłoskami, oznacza „plemię” lub „laska” (*מַטֵּה*, *matteh*). Septuaginta tłumaczy to słowo jako „laska”, zamiast „łóżko”, a tym samym, cytując nasz werset w Liście do Hebrajczyków 11:21, który pochodzi z Septuaginty, czytamy:

„Przez wiarę pobłogosławił umierający Jakub każdego z synów Józefa i skłonił się nabożnie, wsparty o wierzech swojej laski”.

Czy wsparł się o swoje łożo (*מִטָּה*, *mittah*) czy o swoją laskę (*מַטֵּה*, *matteh*)? Nie sposób mieć pewność. Chodzi jednak o to, że gdy pokłonił się, czy też wsparł się, to autor Listu do Hebrajczyków rozumie to jako oddawanie czci.

Dumny, być może arogancki Jakub, który kiedyś zmagął się z Bogiem i został ugodzony w swoje biodro, zbliża się do końca swojego życia jako ten, który się kłania – który uznaje swoją zależność od Boga. Zaiste, Izrael zostanie nazwany *Jeszurunem*, co oznacza „prostolinijny”. Aby prawdziwie chodzić z podniesioną głową, musimy się **wpierw pokłonić.**

Fragment z *haftory* do tej części Tory, powiązany jest poprzez oczywiste podobieństwa, zarówno tematyczne, jak i słowne. Opisuje on czas śmierci króla Dawida oraz jego rozporządzenia wobec swojego syna Salomona, tak jak nasza część Tory mówi o śmierci Jakuba i jego prośbie, aby jego szczątki zostały przeniesione do Ziemi Obiecanej. Podobnie, w Genesis 47:29 pojawia się:

„A gdy się zbliżały dni, kiedy Izrael miał umrzeć ...” (וַיִּקְרְבוּ יְמֵי־יִשְׂרָאֵל לָמוּת),

i dokładnie takie wyrażenie można znaleźć w pierwszym wersecie *haftory*:

„A gdy się przybliżył czas zgonu Dawida ...” (וַיִּקְרְבוּ יְמֵי־דָוִד לָמוּת).

Co więcej, w taki sam sposób, jak Izrael miał mocno w pamięci obietnicę przymierza, tak Dawid nakazuje Salomonowi, na podstawie przymierza zawartego z nim, że jego „dom” (dynastia) utrzyma się, gdy jego synowie będą przestrzegać Tory JHWH.

Boże przymierze z Dawidem było wieczne, jak czytamy o tym w Psalmie 89:29-30, gdzie jest napisane tak:

„Na wieki zachowam dla niego [Dawida] łaskę Swoją, a przymierze Moje z nim nie wzruszy się. I utrwale na wieki ród jego, a tron jego jak dni niebios”.

Ale jak dotyczy to każdego pokolenia, tron Dawida będzie zajmowany przez jego potomków tylko wtedy, gdy będą oni chodzić drogami JHWH:

„Jeżeli synowie jego porzucą zakon Mój i nie będą postępowali według nakazów Moich, jeżeli znieważą ustawy Moje i nie będą przestrzegali przykazań Moich, to ukarzę różgą przestępstwo ich i winę ich plagami, ale łaski Mojej nie odmówię mu, ani też nie złamię wierności Mojej; nie naruszę przymierza Mego i nie zmienię słowa ust Moich, raz przysiągłem na świętość Moją, że nie skłamię Dawidowi. Potomstwo jego trwać będzie na wieki, a tron jego jak słońce przede Mną, jak księżyc, ustanowiony na wieki, wierny świadek na niebie. Sela” – Psalm 89:31-38

Część z Pism Apostolskich, którą wybraliśmy, zawiera piątą oraz szóstą wypowiedź Jezuy, kiedy wisiał On na krzyżu: „Pragne” (Δίψῶ, *Dipso*) oraz „Wykonało się” (Τετέλεσται, *Tetelestai*). Jeśli połączymy zapisy ze wszystkich Ewangelii, wtedy odkryjemy, że kiedy Jezua wisiał na krzyżu, przemówił siedmiokrotnie:

- 1) „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią ...” (Ewangelia św. Łukasza 23:34);
- 2) „Zaprawdę, powiadam ci, dziś będziesz ze Mną w raju” (Ewangelia św. Łukasza 23:43);
- 3) „Niewiasto, oto syn twój!” ... „Oto matka twoja” (Ewangelia św. Jana 19:26-27);
- 4) „Boże Mój, Boże Mój, czemuś Mnie opuścił?” (Ewangelia św. Mateusza 27:46);
- 5) „Pragne” (Ewangelia św. Jana 19:28);
- 6) „Wykonało się” (Ewangelia św. Jana 19:30);
- 7) „Ojcze, w ręce Twoje polecam ducha Mego” (Ewangelia św. Łukasza 23:46).

Tak, jak w przypadku Izraela i Dawida, tak również ostatnie słowa Jezuy przed Jego śmiercią, niosą wielkie znaczenie dla pokoleń, które nastaną.

Tłumaczenia dokonano za zgodą autora / Translation done with the consent of the author